NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, piątek 24 października 1924 Nr. 238

NOWY DZIENNIK

Adr... i: Kraków, Orzeszkowej 7. ...owe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 ...akowie 400.630. ...eży nadsyłać **wprost** do Administracyi. ...ane Redakcyi **nie będą** uwzględnione. ...ie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena Numeru **15** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o **50%**, zagraniczne o **100%** droższe.

Wybory w Niemczech.

Kraków, 23 października.

(fr) Parlament rzeszy niemieckiej zakończył wreszcie swój niechlubny pięciomiesięczny żywot. Nie mógł on spełnić swej misyi, bo zrodził się w czasie najniefortunniejszym, w tydzień przed wyborami we Francyi. U kolebki tego sejmu Rzeszy stała głęboka nieufność społeczeństwa niemieckiego, a w każdym razie po każnej jego części do możliwości wytworzenia w Europie nastroju pokojowego. Zbałamucona propagandą szowinistyczną reakcyi niemieckiej i podjudzaniem agitatorów komunistycznych masa wyborców dała się wówczas sprowadzić na drugę niebezpiecznego eksperymentu. W efekcie powstał parlament niezdolny do wytworzenia produktywnie pracującej większości, parlament, któremu każdej chwili groziło niebezpieczeństwo anarchii i chaosu.

Sam układ sił w rozwiązanym parlamencie niemieckim mówi za siebie. Stronnictwa środka, które wyłoniły ze siebie rząd Marksa, rozporządzały zaledwie 155 głosami na 471 członków. Stu socyalistów popierało rząd tylko od wypadku do wypadku. Pozatem godziło w ten rząd stale 154 nacyonalistów, hitlerowców i komunistów. Rząd Marksa mógł się więc utrzymać przy życiu nie dzięki poparciu większości, bo tej właściwie nigdy nie miał, jak raczej dzięki układowi sił w Anglii i Francyi. I tylko dzięki temu, że w Paryżu był u steru Herriot, a w Londynie Macdonald, mógł kanclerz Marks opierający się o 155 głosów stronnictw środka rządzić w Niemczech. I oto byliśmy świadkami groteskowej sytuacyi. Nacyonaliści niemieccy, którzy wraz z hitlerowcami tworzyli najpotężniejszą grupę w parlamencie niemieckim, dławili się swoim sukcesem wyborczym, bo wobec zdeklarowanej przez cały ten 5-miesięczny okres sytuacyi na arenie międzynarodowej nie mogli dojść do władzy, nie mogli zagarnąć choćby tylko w części rządów w republice niemieckiej.

A do władzy chcieli nacyonaliści niemieccy dojść za wszelką cenę. W zamian za uzyskane od ludowców (stronnictwo min. Stresemana) zasiadających w koalicyi rządowej przyrzeczenie, że popierać będą pomysł utworzenia w parlamencie większości mieszczańsko-prawicowej, udzielili nacyonaliści członkom swego klubu wolnej ręki podczas głosowania nad przedłożeniami rządowemi związanemi ze sprawozdaniem Davesa. Ta dwulicowość — sądzili — zbliży ich do celu. W zasadzie w prasie i z trybuny zwalczali plan rzeczoznawców, ale w praktyce nie mieli odwagi doprowadzić rzecz do absurdu i zwarcie głosować przeciw przedłożeniom rządowym, uniemożliwiając uzyskanie dla nich większości ⅔ głosów. A gdy plan rzeczoznawców zyskał aprobatę parlamentu niemieckiego dzięki włalnie odkomenderowanym głosom nacyonalistycznym, zażądali nacyonaliści od ludowców płacenia zobowiązań: wyłamania dla nich do stępu do tek ministeryalnych i to najgłówniej szych. W sieć intryg starano się wplątać wszystkich, ktokolwiek się tylko dał. Najpierw pozyskali stronnictwo Stresemanna a potem wywołali ferment w centrum a nawet i u demokratów. Centrum się zawahało, ministrowie demokratyczni zagrozili secesyą ze swego stronnictwa i nastała groźna chwila, w której się zdawało, że grą tą dopną nacyonaliści celu. Tymczasem akt prezydenta Rzeszy o rozwiązaniu parlamentu niemieckiego przeciął pasmo intryg, których ofiarą paść musiał wkońcu sam parlament.

Obecnie Niemcy znalazły się w ogniu kampanii wyborczej. Rząd zainicyował walkę odezwą, w której ostrzega przed nacyonalistami i komunistami. Niewątpliwie mają stronnictwa rządowe silne argumenty, powołując się na sukcesy swej polityki, ale jednak nie wolno zapominać o oddźwięku, jaki w Niemczech znajdzie niewątpliwie wynik wyborów w Anglii. Zapowiedź zaś dokonywujących się tam zmian nie upoważnia bynajmniej do przesadnego optymizmu także w odniesieniu do efektu walki wyborczej w Niemczech.

Prasa francuska o rozwiązaniu Reichstagu

Paryż, 22. 10 PAT. Omawiając fakt rozwiązania parlamentu Rzeszy berliński korespondent „Petit Parisien" oddaje hołd energicznemu i prawdziwie republikańskiemu stanowisku demokratów którzy uchylili się od narzuconego im odegrania dwuznacznej roli i uratowali w ten sposób republikę.

Korespondent „Journala" pisze w tym samym duchu, podkreślając zręczną taktykę prezydenta Eberta oraz chwalebną nieustępliwość socyalistów w walce z nacyonalistami.

„Oeuvre" zaznacza: Od nowych wyborów w Niemczech świat oczekuje wyboru między ustrojem republikańskim, a jakimkolwiek innym ustrojem oraz między metodami pokojowemi, opartemi na współpracy międzynarodowej a prowokacyami nacyonalistycznemi.

„Echo de Paris" zauważa, iż podczas gdy we Francyi i w Anglii zarysowała się przewaga elementów lewicowych, tendencye rządu niemieckiego zwracały się wyraźnie na prawo: Rozwiązanie Reichstagu kładzie kres tej grze, która mogał stać się niebezpieczną.

Zwłoki Henryka Sienkiewicza w drodze do kraju.

W Szwajcaryi.

Berno. (Tel. wł.) Wagon wiozący zwłoki Henryka Sienkiewicza witany był bardzo uroczyście we wszystkich miastach, w których się zatrzymywał. W Bernie odbyła się wczoraj uroczysta manifestacya w obecności posła polskiego w Bernie p. Modzelewskiego oraz przedstawicieli poselstw zagranicznych. W Zurychu odbył się szereg manifestacyj na cześć polskiego pisarza i Polski. Wszędzie składano stosy wieńców.

W Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na uroczystość Sienkiewiczowską w Wiedniu wydeleguje rząd austryacki jednego z czynnych ministrów. W uroczystościach żałobnych wezmą nadto udział liczne organizacye i stowarzyszenia literackie i naukowe.

W Morawskiej Ostrawie.

Morawska Ostrawa. (Tel. wł.) Oczekiwany tu jest przejazd zwłok Sienkiewicza w sobotę o godzinie 4.30 nad ranem. Czynione są przygotowania do uroczystej manifestacyi.

Weizman wyjechał z Palestyny.

Jerozolima. (Tel. wł.) Prof. Weizman wyjechał z Palestyny. Przed wyjazdem udzielił wywiadu prasie, nacechowany optymizmem. Stopa życiowa robotników żydowskich — oświadczył prof. Weizmann podniosła się. Zorganizowanie Jewish Agency musi być przyspieszone. Przesilenie w Anglii nie daje powodu do obaw: Kolonie i wsie żydowskie w Palestyny nie są najlepszą ostoją polityczną.

Herbert Samuel w Genewie.

Genewa. (Tel. wł.) Herbert Samuel przyjechał do Genewy. 23 bm. zbiera się komisya mandatowa.

10.000 funtów na Uniwersytet hebrajski.

Londyn. (Tel. wł.) Przemysłowiec Jakób Cohen, zmarły w Southport zapisał czwartą część swego majątku tj. 10,000 funtów na Uniwersytet hebrajski w Jerozolimie.

Otwarcie jesiennej sesyi Sejmu

Expose premiera Grabskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wrażenia ogólne.

F. Warszawa. 22. 10. Dzisiejsze pierwsze po feryach posiedzenie Sejmu obudziło niezwykłe zainteresowanie w stolicy. Od samego rana dał się zauważyć w gmachu sejmowym niecodzienny ruch i ożywienie. Posłowie wszelkich ugrupowań politycznych zjawili się w komplecie. Przedpołudniem obradowały różne stronnictwa m. in. Koło Żydowskie. O godz. 5 pop. marszałek Rataj otworzył jesienną sesyę. Zarówno sala obrad jak i loże dyplomatyczne oraz trybuny przepełnione. Rząd zjawił się w komplecie. Miejsce ministra wojny gen. Sikorskiego zajmuje zastępca jego gen. Majewski. Zainteresowanie dziennikarzy skupiało się przedewszystkiem dokoła pytania: jakie miejsce zajmie na sali obrad p. Thugutt, który jak wiadomo, przestał być członkiem Wyzwolenia. Poseł Thugutt jednak zawiódł oczekiwania senzacyi politycznych. Na sali obrad go nie było i przez cały czas trwania posiedzenia uwijał się po kuluarach. Uderzało również, że na dzisiejszem posiedzeniu komisyi administracyjnej, której przewodniczącym jest poseł Thugutt, przewodniczył kto inny. Poseł Thugutt oświadczył, że nie może przewodniczyć komisyi z ramienia Klubu Wyzwolenia skoro przestał być członkiem tego stronnictwa.

Wśród ogólnego naprężenia udzielił marszałek głosu prezydentowi rady ministrów p. Grabskiemu do wygłoszenia ekspose. Ekspose p. premiera składało się z dwóch części. W pierwszej części omówił p. premier w zarysie zagraniczną sytuacyę Polski oraz wspomniał o zabezpieczeniu kresów, druga zaś część poświęcona była w całości sprawom gospodarczym. Całość nie wywarła zbyt dodatniego wrażenia. Ekspose p. Grabskiego nosiło charakter profesorskiego wywodu, toteż po przerwie już ławy poselskie mocno się przerzedziły.

Uczczenie błp. posła dra Jonasa.

Po załatwieniu formalności wstępnych marszałek poświęcił ciepłe wspomnienie zmarłemu posłowi Koła Żydowskiego błp. drowi Jonasowi ze Stanisławowa. Marszałek podniósł, że zmarły poseł jako wiceprzewodniczący sejmowej komisyi komunikacyjnej położył znaczne zasługi. Posłowie uczcili pamięć zmarłego przez powstanie. Następnie marszałek doniósł, że do kancelaryi sejmowej wpłynęło z różnych urzędów prokuratorskich żądanie wydania różnych posłów. Między in. domaga sę prokurator w Krakowie wydania posła Liebermana za znany incydent, jaki miał miejsce w czasie procesu listopadowego w Krakowie.

Ekspose prem. Grabskiego.

Polityka zagraniczna.

Na wstępie swego przemówienia omówił premier Grabski sytuacyę zagraniczną Polski, nawiązując do ostatniej sesyi Ligi narodów w Genewie. Mowca podnosi, że wyniki sesyi mającej dla Polski ogromne znaczenie, są naogół dodatnie. W związku z tem raz jeszcze podkreśla premier pokojową tendencyę polityki rządu polskiego. Nikt inny w tej mierze co Polska, która przeszła cały ogrom klęsk zadanych ludzkości przez wojnę, nie potrafi ocenić doniosłego znaczenia pokoju dla przyszłych losów świata.

Sytuacya wewnętrzna.

Przechodząc do sytuacyi wewnętrznej, zatrzymuje się dłużej premier nad sprawą zabezpieczenia kresów wschodnich, które ostatnio były widownią śmiałych napadów rabunkowych, przekraczających rozmiarami swymi zwyczajne wypadki bandytyzmu. Napadom bandyckim towarzyszyły zwykłe rabunki, przyczem, rzecz charakterystyczna, przedmioty zagrabione, wywożone były zagranicę państwa, co wskazuje wyraźnie na charakter tych aktów gwałtu. W takich warunkach okazała się konieczność zorganizowania silnej barycry obronnej. Rząd jednak nie ogranicza się tylko do misyi obrony kresów przed napadami, dążąc do ogólnej naprawy administracyi na kresach Nadto rząd stara się, by wszystkie warstwy ludności kresowej nietylko w pełni zrozumienia interesów państwa okazywały posłuszeństwo dla władz państwowych, ale także by korzystały z dobrodziejstw, jakie państwo obywatelom swoim daje. Przyczyni się do tego mianowanie specyalnego delegata rządowego dla spraw kresowych, obdarzonego szerokiemi pełnomocnictwami.

W dalszym ciągu mowca uzasadnia nominacyę generałów na stanowiska wojewódzkie na kresach. Ten ustęp przemówienia premiera przerywany był głośnymi okrzykami protestu wśród posłów mniejszości słowiańskich oraz Wyzwolenia.

Sprawy gospodarcze.

Przechodząc do sytuacyi ekonomicznej, mowca stwierdza, że najpoważniejszą klęską, jaka nas nawiedziła jest klęska nieurodzaju, która zresztą nietylko nas dotknęła ale jest zjawiskiem powszechnem. Wskutek nieurodzaju poszły w górę produkty rolnicze i szereg artykułów pierwszej potrzeby. Rząd podjął wszystkie konieczne środki zaradcze. Podwyższył opłaty wywozowe od żyta i jęczmienia, zmniejszył cło od mąki zagranicznej a nadto opracował projekt uregulowania przemiału zboża w ten sposób, by największa część żyta szła na konsumpcyę ludności.

Pomimo uchwalenia budżetu, rząd zmuszony był dokonać nowych wydatków, przeznaczonych w głównej mierze na cele rolnicze.

Bezrobocie.

W dalszym ciągu premier zajął się kwestyą bezrobocia. Liczba bezrobotnych wynosi obecnie 163.000 ludzi, w październiku liczba bezrobotnych uległa nieznacznemu zmniejszeniu. Sprawa ta w wysokiej mierze stanowi przedmiot zainteresowania rządu.

Rząd nie jest do dawania, ale do brania.

Mowca omawia dalej sprawę kredytów zagranicznych dla Polski stwierdzając, że są one przeznaczone nie dla rządu, ale dla społeczeństwa i dla życia gospodarczego, aby mogło ono dostosować się do dzisiejszych warunków i by nie zwracało się ustawicznie z prośbami o subwencyę do rządu, ponieważ rząd nie jest od dawania, ale od brania.

Drożyzna.

Wracając do problemu drożyzny, mowca stwierdza, że stanowi ona znaczny przewrót w stosunkach gospodarczych. W ostatnich trzech miesiącach drożyzna w Polsce wzrosła o 10 proc. Premier stwierdza jednak, że drożyzna nie jest zjawiskiem znanem wyłącznie w Polsce. Drożyzna daje się obecnie dotkliwie we znaki na całym świecie. Celem zwalczania jej rząd wydał szereg odpowiednich zarządzeń, wprowadził ulgi dla eksporterów, zniósł podatek węglowy, wprowadził ulgi w taryfie kolejowej, a co najważniejsze, zajął się uregulowaniem taryf celnych.

Kredyty.

Dalej omawia premier kryzys kredytowy, który obok drożyzny daje się najbardziej we znaki życiu gospodarczemu. Stopa procentowa jest zbyt wysoka, przyczem daje się odczuwać brak gotówki. Sytuacya ta wymaga natychmiastowej sanacyi. Rząd wydał rozporządzenie o obowiązkowej stopie procentowej, które jednak niestety nie okazało się zbyt skutecznem. Ponadto rząd oddziaływa na insytucye kredytowe w kierunku łączenia się i zmniejszania kosztów administracyjnych. Wreszcie mowca zatrzymuje się dłużej raz jeszcze nad sprawą kredytów zagranicznych.

Po przerwie premier omówił bardzo szczegółowo każdą pozycyę preliminowanych wydatków.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek. Na porządku dziennym dyskusya nad ekspose premiera.

Wniosek nagły Koła Żydowskiego

w sprawie noweli do ustawy o podatku przemysłowym.

F Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Koła Żydowskiego uchwalono wnieść do laski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie noweli do ustawy o podatku przemysłowym.

Wniosek kończy się: Sejm wzywa rząd, by w terminie najrychlejszym przygotował nowelę o podatku przemysłowym, zdążającą do gruntownej rewizyi dotychczasowych postanowień, które w praktyce powiększają drożyznę zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby i które okazały się szkodliwemi dla całego życia przez nierównomierne obciążenie podatkami pewnych warstw ludności.

Konwent seniorów.

Nie-posłom nie wolno wchodzić do gmachu sejmowego.

F Warszawa (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu Konwentu seniorów uchwalono program prac sejmu na najbliższą przyszłość. I tak, w bieżącym tygodniu sejm nie odbędzie już plenarnego posiedzenia, natomiast w przyszłym tygodniu odbędą się posiedzenia we wtorek, środę i czwartek.

Dalej uchwalono dokonać podziału komisyi rolnej na dwie odrębne komisye: rolną i komisyę reform rolnych.

W dalszym ciągu marszałek Rataj zakomunikował, że od premiera Grabskiego otrzymał list w sprawie niezałatwienia przez komisyę regulaminową 48 spraw różnych posłów, których wydania domagają się sądy. Obecny na konwencie przewodniczący komisyi regulaminowej poseł Popiel oświadczył, że komisya zajmie się tem w najbliższym czasie a nadto zastanowi się nad zmianą procedury przy obradach nad wydawaniem posłów.

Wkońcu omawiano sprawę dostępu do gmachu sejmowego. Uchwalono zwrócić się do wszystkich posłów z apelem, by interesentów przyjmowali poza obrębem gmachu sejmowego. Dostęp publiczności do gmachu sejmowe będzie odtąd znacznie utrudniony i tylko w wypadkach wyjątkowych będzie biuro sejmowe wydawało przepustki, głównie delegacyom.

Rewizya procesu błp. rab. Szapiry -- dopiero na wiosnę!

F. Warszawa, (Telefonem) Rewizya procesu błp. rabina Szapiry z Płocka będzie się mogła odbyć dopiero na wiosnę z powodu nadzwyczajnych trudności z jakiemi rzekomo obecnie połączone jest przedostanie się do Płocka.

Ograniczenia przy wpisach na wydziały prawnicze

Warszawa, 22. 10 PAT. W sprawie ograniczenia zapisów na Wydziałach prawnych Uniwersytetów Ministerstwo Wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawiadamia, że na wniosek Wydziału Prawnego jednego z uniwersytetów zgodziło się na to, aby przy ograniczeniu liczby kandydatów pierwszeństwo było dawane studentom najlepiej przygotowanym do studyów prawniczych np. posiadającym maturę humanistyczną. Bezpodstawne są zatem wszelkie wzmianki o rzekomym okólniku, zabraniającym przyjmowania na wydziały prawne kandydatów posiadających świadectwa dojrzałości matematyczno-przyrodnicze.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod Żyd. Dom Akademicki na Pradze.

F Warszawa. (Telefonem) Wczoraj odbyło się na Pradze uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach żydowskiego domu akademickiego. Poświęcenia dokonał rabin dr Schorr. Obecni byli przedstawiciele ministeryum oświaty, komisarza rządu itd.

Przyjazd Usyszkina do Krakowa.

Tłumy publiczności witają entuzyastycznie Gościa.

Kraków, 23. października.

Ludność żydowska Krakowa zgotowała Usyszkinowi nadzwyczaj serdeczne przyjęcie. Już na godzinę przed przyjazdem pociągu zaczęły się przed dworcem kolejowym i na peronie gromadzić delegacye i goście. Z każdym kwadransem tłumy publiczności wzbierały.

Na peronie ustawiły się delegacye różnych związków i stowarzyszeń syonistycznych, liczne rzesze obywateli, młodzież szkolna, szomrzy, skauci żydowscy ze sztandarem, delegacye organizacyi syonistycznych z prowincyi a to z Wieliczki, Bielska, Jasła i innych miejscowości. Przybyła również delegacya związku kobiet żydowskich, organizacya Mizrachi i związku rzemieślników żydowskich. O godzinie 3.30 przybyła na dworzec Egzekutywa organizacyi syońskiej z posłem drem Thonem i drem Feldblumem na czele.

Przed dworcem kolejowym ustawiła się rzędem grupa cyklistów w liczbie około 30 z Makabi z pięknie, białoniebieskiemi wstęgami udekorowanymi rowerami. Cztery samochody udekorowane oczekiwały gości i delegatów. Tymczasem natłok na peronie stawał się coraz większy. Sprężysta jednak organizacya skautów i komitetu przyjęcia opanowała natłok, tak, iż interwencya władz bezpieczeństwa okazała się zupełnie zbyteczną. Niemal przez całą długość peronu skauci i młodzież utworzyli wzorowy szpaler poza którym gromadziła się publiczność. Na przedzie kierownik skautów stał z biało niebieską chorągwią a koło niego poszczególne delegacye i panie z przepięknymi bukietami kwiatów. Całość robiła nadzwyczaj sympatyczne wrażenie dzięki przykładnej dyscyplinie zebranych.

O godzinie 4.30 nadjechał pociąg pospieszny ze Lwowa a zbliżanie się pociągu sygnalizował skaut krótką pobudką, zagraną na trąbie.

Gdy na stopniach wagonu ukazał się Usyszkin w towarzystwie generalnego sekretarza Keren Hajessod dra Juliusza Bergera z piersi młodzieży i zebranych tłumów wydobył się frenetyczny okrzyk „Hedadl" i „Jchi Usyszkin" Serdecznym okrzykom nie było końca. W krótkich słowach powitał czcigodnego Gościa imieniem organizacyi syonistów zachodniej Małopolski poseł dr Thon, poczem kolejno witały Go poszczególne delegacye. Jedna z pań jakoteż dziewczynka wręczyły Usyszkinowi strojnie przybrane bukiety kwiatów. Wśród obecnych zauważyliśmy m. in. patryarchalnie wyglądającego dra A. Kornhausera jakoteż rabina dra Marka z Bielska.

Po krótkiem przywitaniu skierował się czcigodny Gość ku wyjściu, odprowadzony przez tłumy publiczności, które teraz rwały się naprzód, by tylko zobaczyć Usyszkina. Slady wielotygodniowej, męczącej podróży znać było na twarzy Usyszkina.

Owacye powtórzyły się w chwili ukazania się Usyszkina przed dworcem, gdzie zalegały tłumy publiczności, oczekując spokojnie w wzorowym porządku pojawienia się Gościa. Do pierwszego samochodu wsiadł Usyszkin w towarzystwie posła dra Thona, Prezesa egzekutywy dra Feldbluma i dra Kornhausera oraz sekretarza dra Juliusza Bergera. W dalszych samochodach zajęli miejsce członkowie Egzekutywy i Rady centralnej jakoteż delegacye i goście. Po obu stronach ulicy Lubicz zgromadziły się również tłumy publiczności.

Odjazd Usyszkina wywarł nadzwyczaj piękne i dekoracyjne wrażenie. Przodem cykliści a za nimi auta i powozy. Korowód ruszył szybko ulicą Andrzeja Potockiego, Starowiślną, Dietlowską, Stradomiem, Grodzką, przed Rynek Główny, gdzie Usyszkin zagościł u Samuela Spiry. Wszędzie po drodze publiczność gromadziła się zwabiona pięknym obrazem jaki stanowił korowód.

Niezapomniana to będzie chwila...

W drodze ze Lwowa do Krakowa

Na wszystkich większych stacyach, na których zatrzymał się pociąg pospieszny na przestrzeni Lwów—Kraków, w Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie, Dębicy i Tarnowie witały Usyszkina delegacye miejscowych organizacyi syońskich, jako też stowarzyszeń obywatelskich i liczne rzesze obywateli.

Akademia hebrajska.

Wczoraj odbyła się w wielkiej sali Kahału uroczysta akademia ku czci Usyszkina. Gościa przywitał w imieniu Organizacy syonistycznej pos. dr Thon w imieniu „Tarbuthu" p. Walkowski, „Mizrachi" — rab. dr Hirschfeld, organizacyi dla Śląska — rab. dr Mark, Hitachdutu — red. dr Freund. Przepiękne przemówienie o odrodzeniu języka i kultury hebrajskiej wygłosił inż. M. Usyszkin. Cała akademia odbyła się w języku hebrajskim. Imieniem Gminy wyznaniowej zjawili się prez. dr Rafał Landau i dr Natan Oberländer, a imieniem „Solidarności" prez. dr Rattler i sekr. p. inż. Zilz. Szczegóły w następnym numerze.

ZEBRANIE OBYWATELSKIE.

O godzinie 8 wieczorem odbyło się zebranie obywatelskie w salach Stow. Kupców przy ul. Grodzkiej. Sprawozdanie w następnym numerze.

Wypadki na „Srednim Wschodzie" a Palestyna

Przed zebraniem się komisyi mandatowej Ligi narodów.

Kraków, 23 października.

(R.) Niedawno zajęliśmy się na naczelnem miejscu naszego pisma ostatniemi wypadkami politycznymi na tzw. Srednim Wschodzie w związku z napadem Wahabitów na Hedżas i abdykacyą króla Husseina. Z kolei godzi się omówić wpływ, jaki wydarzenia te, będące zresztą tylko ogniwem w długim łańcuchu rozwoju wypadków politycznych wywarły na wewnętrzną sytuacyę polityczną w Palestynie, tak silnie wszak zainteresowanej w ewolucyi zdarzeń politycznych, otaczających ją państw arabskich. A trzeba stwierdzić, że wpływ tych wypadków jest, jeśli chodzi o Palestynę bardzo znaczny i z punktu widzenia idei żydowskiej siedziby narodowej niezmiernie ważny.

Ruch bowiem nacyonalistyczny wśród Arabów palestyńskich, przeciwstawiający się z zaciętością odbudowie siedziby żydowskiej w Palestynie, a czerpiący swe siły moralne i materyalne — z faktu niepodległości i rzekomej suwerenności państwowej Arabów pozapalestyńskich, stracił wiele na swym impecie wskutek kompromitacyi regime'u Husseina w Hedżasie i wskutek usunięcia go, a nie dobrowolnej abdykacyi. Wszak w osobie Husseina usunięto nie tylko króla i kalifa, lecz także politycznego przywódcę nacyonalistów arabskich, wobec którego szczególnie arabscy nacyonaliści w Palestynie tak silnie się zaangażowali. Wszak niedawno, bo w styczniu br. płynęły do Amanu, stolicy Zajordanii ze wszystkich stron Przedjordanii delegacye arabskie celem złożenia hołdu Jego Haszymickiej Mości, królowi Husseinowi. Wszak Muza Kasim Pasza, przywódca nacyonalistów arabskich należał do pierwszych, którzy uznali Hesseina—kalifem. A teraz: — Hussein jest na wygnaniu, a Arabowie palestyńscy stracili — według trafnego określenia hebrajskiej „Haarie" swego adresata politycznego. Na słynnym zjeździe amańskim występowali nacyonaliści plestyńscy przeciw uznaniu przez Husseina deklaracyi Balfoura, za cenę poparcia przez Anglię, zapominając, że zjazd w Ammanie był nie tylko zjazdem politycznym, lecz — ucieczką Husseina przed rozpoczynającymi ofenzywę Wahabitami. Zjazd amański nie osiągnął swego celu, nie stwo-

E. N. FRENK.

Galerya przechrztów polskich.

79 (Przekład Ludwika Frenka)

III.

I rzeczywiście zanosiło się wówczas na to, że naczelnicy kahału zostaną aresztowani i będą bici, jak wszyscy aresztanci w owych czasach. Pismo bowiem, załączone przez rzeźnika Weinerta do jego skargi, było drukowanym „cheremem" na każdego Żyda, który sprowadzi do Warszawy mięso z zewnątrz miasta.

Była to w dodatku „wielka klątwa" (cherem godol), pełna najstraszniejszych przekleństw, rzucona w imienia Najwyższego Boga, Mojżesza, proroków i wszystkich świętych aniołów (aniołowie są wyliczeni w klątwie po imieniu).

„Każdy Izraelita i każda izraelitka — głosiła klątwa — którzy sprowadzą koszerne mięso do miasta, niech przeklęty będzie przez Boga, Boga Izraela, który spoczywa nad cherubinami. Przeklęty niech będzie tem wielkiem i straszliwem imieniem, które wychodzi z ust kapłana w Jom Kipur. Przeklęty niechaj będzie na ziemi i na niebie. Przklęty niech będzie przez Boga Wszechmogącego. Przeklęty niechaj będzie ustami archanioła Michała. Przeklęty niechaj będzie ustami anioła Matatrona i wszystkich aniołów".

Potem następuje wyliczenie dwunastu miesięcy roku i wymienianie anioła, wyznaczonego na każdy miesiąc. Przy każdym miesiącu zaznacza klątwa, że jeżeli sprowadzający mięso do miasta urodził się w tym miesiącu, to niechaj będzie przeklęty ustami anioła, na ten miesiąc wyznaczonego.

Po tem wyliczeniu następują dalsze przekleństwa:

„Ten, któryby wyżej wymożonemu nie był posłuszny, niech upadek jego rychło nastąpi. O Boże! Boże duchów każdego stworzenia — poniżaj go! Gniew Boski i wicher trwały niech nad głową bezbożnych zostanie, złe duchy niech go spotkają, niech będzie przeklętym. Gdzie się obróci, niech ze strachem wyzionie ducha, wrzód w gardle niech przyczyną jego śmierci będzie, niech umrze jeszcze w tym miesiącu."

W klątwie tej wyliczone są wszystkie przekleństwa, znajdujące się w Biblii i Gemarze. Mają one spaść na głowę tego, kto sprowadza do Warszawy mięso koszerne.

Każdy Żyd obawiał się skutków tej straszliwej klątwy — nic więc dziwnego, że po rzuceniu „cheremu" nie przemycano mięsa do miasta i dzierżawa koszernego przynosiła duże dochody.

Ponieważ zaś rozporządzenie pruskie nie zostało zniesione, a rzucanie klątw przyczyniało się do tego, że chrześcijanie nie mogli konkurować z Żydami przy licytacyi, naczelnicy kahału i rabini byliby niewątpliwie surowo ukarani, gdyby prefektura znała treść tego tajemniczego pisma. Prefektura jednak, nie wiedząc, co pismo zawiera, zażądała od naczelnika kahału wyjaśnień, dlaczego po rozlepieniu jakiegoś pisma na bóżnicy, Żydzi zaprzestają przemycać mięso.

Gdyby naczelnicy kahału powiedzieli prawdę, to według ówczesnych zwyczajów zostaliby natychmiast aresztowani i bici. Jak już wspomnieliśmy mieli oni wielkie wpływy u władz i niektórzy z nich rzeczywiście przynosili wielkie korzyści krajowi: Berko i Zelman Posner byli dostawcami wojskowymi i ofiarowali znaczne sumy na potrzeby państwa; Michał Rawski-Ettinger był wielkim kupcem i pożytecznym obywatelem kraju. Dlatego też nie aresztowano ich, lecz tylko zażądano od nich wyjaśnień.

Zelman Posner, człowiek nadzwyczaj rozsądny, wyjaśnił, że rzeczywiście pismo to jest klątwą (cherem), lecz że klątwy tej nikt nie podpisał. Rzeźnik Weinert w żaden sposób nie mógł sam zerwać tego pisma ze ściany bóżnicy, gdyż gdyby on, chrześcijanin, tam wtargnął, napewno szamesi (posługacze) zauważyliby i natychmiast daliby znać o tem naczelnikowi kahału. Ponieważ zaś klątwy tej nikt nie podpisał i nie można wierzyć Weinertowi, że on sam zerwał ją ze ściany bóżnicy — nikt nie może za rzucenie jej ponosić odpowiedzialności.

Prefektura przystąpiła do śledztwa w sprawie tej klątwy. Rzeźnik Weinert, badany przez władzę musiał przyznać, że nie on zerwał „cherem" ze ściany bóżnicy na Tłomackiem, lecz uczynił to mały Joel-Mojżesz, syn szynkarza Abrahama, który dał zerwany przez siebie „cherem" Weinertowi,

szył wielkiej federacyi panarabskiej, nie zabezpieczył Husseina przed napadem Wahabitów, ani nie zgodził się na zawarcie traktatu angielsko-hedżaskiego, a stał się początkiem końca karyery i świetności rodziny Haszymitów.

Bo oto w kilka miesięcy po owym zjeździe odmawia Anglia Emirowi Zajordanii, Abduli na skutek fatalnej i rozrzutnej gospodarki i nieumiejętnej polityki wewnętrznej — poparcia finansowego. Godzi się następnie na dalsze finansowanie jego „rządów“ pod warunkami, uzależniającemi Abdulę całkowicie od Anglii (w tym wypadku od Wys. Komisarza Palestyny, sir Herberta Samuela) i czyniącemi suwerenność jego państwa — illuzoryczną. Równocześnie zaś cofa subsydya dla Wahabitów, po to tylko tym wrogom Husseina użyczone, ażeby trzymać ich w szachu i nie dopuścić do walki Wahabitów przeciw pupilowi Husseinowi. Rząd angielski odbierając te subsydya zaznaczył niedwuznacznie: obecnie róbcie, co chcecie. To też Wahabici, nie obligowani już wobec rządu angielskiego, przystąpili do realizacyi swych dawnych planów, przyczem kewstya kalifatu odegrała swą rolę ze względu na pretensye Husseina do tego stanowiska. Anglia kontynuuje zmianę kursu wobec Husseina. Kiedy następnie Wahabici napadają na Hedżas i zagrażają Mekce, Anglia nie tylko nie spieszy z pomocą Husseinowi, ale nie pozwala Abduli wysłać wojska na pomoc jego ojcu, zasłaniając się chęcią zachowania neutralności wobec rzekomo religijnego charakteru walk między Hedżasem a Wahabitami. Efektem tej polityki jest: kompromitacya samodzielnych państw arabskich i uzależnienie w ten sposób Arabów od siebie.

Ten stan rzeczy daje Anglii znaczny atut w ręce i w szczególności dla żydowskiej polityki w Palestynie posiada niezmierne znaczenie. Wszak w chwili, kiedy Arabowie nawet w krajach o jednolitej rodzimej ludności, o prymitywnych stosunkach politycznych, jak w Zajordanii lub Hedżasie nie umią panować, to cóż dopiero w Palestynie, w kraju o tak skomplikowanych stosunkach politycznych, społecznych i religijnych?

A atut ten nabiera szczególnej wagi wobec zbliżającego się posiedzenia komisyi mandatowej Ligi narodów, na której mają być omawiane między innemi mandaty nad dwoma krajami, zamieszkałemi przez Arabów, a mianowicie — mandat nad Syryą i Palestyną. Jak wiadomo wniósł kongres syryjsko-arabski, złożony z nacyonalistów arabskich memoryał do Ligi narodów, domagający się niepodległości wszystkich krajów arabskich. Obecne położenie państw arabskich: Iraku pod panowaniem Fejzula, Zajordanii pod władzą Abduli i Hedżasu w ręku... Wahabitów — będące dosadnym dowodem niedojrzałości politycznej Arabów wystarczy za odpowiedź nacyonalistom arabskim.

Dla Palestyny są fakta te z wyżej wymienionych względów pełne znaczenia. Wyniki ich bowiem dają się już częściowo w kraju zauważyć a streszczają się one narazie w osłabnięciu agitacyi nacyonalistycznej, w zmianie nastrojów ludności arabskiej i w zrozumieniu przez tę ludność korzyści płynących ze współpracy z Żydami (widocznem m. inn. we wstępywaniu Arabów do żyd. związków zawodowych). Wszystko to stwarza w kraju polityczny spokój tak bardzo konieczny dla pracy odbudowawczej. Wykorzystanie tego spokoju dla wzmocnienia naszych dotychczasowych pozycyj a dla stworzenia nowych — oto zadanie pracy palestyńskiej Organizacyi syonistycznej i żydostwa całego w chwili obecnej.

Przesilenie w Anglii, jakkolwiekby się skończyło, nie sprowadzi zasadniczej zmiany w polityce angielskiej, a co najwyżej tylko pewne wahania w natężeniu filosyońskiej oryentacyi. Wystarczy przypomnieć, że i gabinet Baldwina oparł się wszelkim próbom cofnięcia deklaracyi Balfoura, mimo iż w stronnictwie unionistycznem wpływy arabskie są najsilniejsze. Oczywiście, że i pozostanie Herberta Samuela stać będzie w związku z wynikiem wyborów w Anglii.

Herbert Samuel o zagadnieniach palestyńskich

Zmiany na naczelnych stanowiskach w Palestynie.

Jerozolima. (ŻAT.) Wysoki Komisarz sir Herbert Samuel oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, że zatrzyma swój urząd do lipca 1925 roku. Na zapytanie jednego z przedstawicieli prasy, kto będzie jego następcą — odpowiedział Herbert Samuel, że rząd nie rozpatrywał jeszcze tej kwestyi. Sir Herbert Samuel oświadczył następnie, że także zastępca Wysokiego Komisarza Palestyny sir Gilbert Clayton opuszcza w przyszłym roku swój urząd.

Następnie stwierdził Herbert Samuel, że wybory parlamentarne w Anglii powstrzymały przeprowadzenie pożyczki palestyńskiej. Przez wybory opóźniło się również załatwienie sprawy obywatelstwa, która po wejściu w życie Traktatu lozańskiego winna już być uregulowaną. Ustawa o obywatelstwie rzekł sir Herbert Samuel jest już w zarysie gotowa i przygotowana do ogłoszenia. Na mocy jej otrzymują obywatelstwo palestyńskie wszyscy mieszkańcy bez różnicy wyznania po dwóch latach osiedlenia w kraju. Statut w sprawie żydowskich gmin jest w zasadzie zatwierdzony, ale i w tym wypadku jest możliwe opóźnienie ze względu na wybory w Anglii.

W końcu oświadczył sir Herbert Samuel, że wiadomość jakoby Palestyna miała zamiar zaanektować (? red. „N. D.“) Transjordanię jest niezgodna z prawdą. Transjordania jest częścią brytyjskiego obszaru mandatowego. Obecnie prowadzi się rokowania o traktat między Abdulą emirem Zajordanii a rządem brytyjskim, który uregulował kwestyę zarządu Transjordanią.

KRÓL HUSSEIN OSIĄDZIE W PALESTYNIE

Jerozolima. (ŻAT.) Prasa arabska donosi, że król Hussein, którego usunięto z tronu Hedżasu ma zamiar osiąść w Palestynie, gdzie posiada znaczne obszary ziemi.

Bilans Banku Robotniczego za I. półrocze 1924 r.

Według ogłoszonego niedawno przez palestyński Bank robotniczy bilansu za pierwsze półrocze 1924 r. wzrósł kapitał zakładowy banku, pomnożony już w ubiegłym okresie o 50 proc. o dalsze 40 proc. t. zn. do 100,000 f. szt. Fundusz rezerwowy wynosi 2,106 f. szt. wobec 541 f. w roku ubiegłym. Majątek w banknot., walutach i w gotówce wzrósł o 100 procent tzn. z 6,000 na 12,000 f. szt. Wkłady, stojące obecnie do dyspozycji banku wzrosły o 82 proc. z 11,102 na 20,026 f. szt. Cyfry podane powyżej wskazują szybki rozwój banku robotniczego.

Obecny stan kryzysu gospodarczego w Polsce

Co o tem sądzi p. minister handlu i przemysłu.

Kraków, 23 października.

Na konferencyi, którą — jak już pokrótce wczoraj donieśliśmy — pan minister handlu i przemysłu Kiedroń odbył z przedstawicielami prasy krakowskiej, wyłuszczył on obecny stan kryzysu gospodarczego w Polsce oraz drogę wiodącą do przezwyciężenia go. Najważniejszem zadaniem, które rozwiązać musi gospodarstwo polskie, jest obniżenie kosztów produkcyi przez ulepszenie organizacyi pracy i powiększenie jej wydajności. Ciężka sytuacya obecna wymaga skupienia wszelkich sił społeczeństwa i gruntownej przebudowy jego psychologii. Pierwszym nakazem chwili jest jak najdalej idąca oszczędność, która umożliwi stworzenie z powrotem zapasów kapitału potrzebnych dla produkcyi, gdyż właśnie brak kapitału jest najdotkliwszą bolączką naszego życia gospodarczego. Uzyskanie pożyczek zagranicznych napotyka na znaczne trudności, gdyż nieuregulowane jeszcze u nas stosunki produkcyi powodują brak zaufania do nas zagranicą, skutkiem czego uzyskanie pożyczki długoterminowej (a tylko taka

---

Weinert opowiedział w prefekturze w jaki sposób dowiedział się o tem piśmie, które nie dopuszcza do tego, by Żydzi przemycali mięso.

Chciał on bardzo dowiedzieć się, dlaczego Żydzi naraz stali się tak potężni, tak ufni w swe siły, że mogą dać za dzierżawę opłat od mięsa koszernego o wiele więcej, niż rzeźnicy chrześcijanie. Udał się więc na Tłomackie do szynku „Abramka“, gdzie zbiera się zawsze wielu Żydów, i tam chciał zasięgnąć informacyi w tej sprawie. Nie mógł się jednak niczego dowiedzieć. Częstował Żydów wódką, pił z nimi razem i podczas poczęstunku wypytywał ich. Żydki mówili mu, że rzeczywiście, gdy dzierżawa jest w ręku Żyda, nikt nie przemyca mięsa, ale nikt nie chciał powiedzieć dlaczego tak się dzieje. Był więc Weinert bardzo zły na tych Żydów, którzy przyjmują jego poczęstunek, piją z nim wódkę, a nie chcą mu dać żadnych wyjaśnień w sprawie tak go interesującej. Kilku z nich nawet Weinert pobił, chcąc w ten sposób wydostać od nich odpowiedź — nic to jednak nie pomogło — nikt nie chciał odsłonić przed nim tajemnicy. Żydzi, widząc, że bije on swych kompanów przy wódce, nie chcieli już więcej z nim pić, pił więc w szynku sam jeden i nie miał z kim mówić. Wówczas zaczął rozmawiać z małym Joelem-Mojżeszem, który podawał mu wódkę. Joel-Mojżesz powiedział mu całą prawdę i za trochę łakoci przyniósł mu to pismo z bóżnicy.

Ciąg dalszy nastąpi.

Z Bagateli.

„Gdy kurtyna zapadnie“ 4 odsłony Stefana Turskiego.

Przed kilku miesiącami mieliśmy już jeden jubileusz „Bagateli“, ale był to zdaje się jubileusz przedwczesny, bo i teraz znowu święci „Bagatela“ swoje pięciolecie. Czyżby „Bagatela“, jak każda zresztą cna niewiasta, weszła już w ten okres, kiedy się nie chce przyznać do swych lat? Czy zawsze Bagatela będzie miała tylko 5 lat swego pracowitego żywota, a resztę zmarnowanych wiosen łaskawie przeoczy?

Ale onegdaj przypomniała mi „Bagatelę“ jeszcze „Czarnula“, ową starzejącą się naiwną, którą tak ładnie zagrała na premierze p. Ordyńska. Czarnula ta była przez 25 lat na scenie naiwną, a chociaż minęła już wiosna, a nawet daleko po za sobą miała i wiek niebezpieczny, jeszcze ciągle chciała być naiwną, aż wreszcie jednak musiała przejść do charakterystycznych. I „Bagatela“ kiedyś kipiała życiem, upijała się i upajała nas szampanem komedyi francuskiej, wprawdzie od czasu do czasu importowanej aż z Budapesztu, albo też w najgorszym razie sięgała po ciężko strawną, ale za to tłustą farsę niemiecką, ale zawsze iskrzyła się dowcipem, podbijała świat młodością i urodą. A teraz przechodzi pomału do ról charakterystycznych i zawcześnie już urządza rekolekcye.

Bo „Gdy kurtyna zapadnie“ należy do gatunku komedyi, które do nas uśmiechają się przez łzy, a jest to gatunek conajmniej bardzo podejrzany. Uśmiechać się przez łzy i nie załzawić cudnego atłasu komedyi melodramatem potrafią tylko mistrze pierwszej jakości, zwykle zaś ulatnia się aromat śmiechu, a łzawy, czułostkowy sentymentalizm nie zawsze nas wzrusza. I ostatnia premiera „Bagateli“ ciągle nurzała się w melodramacie. Autor „Krowoderskich zuchów“, stary aktor, a więc gruntowny znawca sceny zamało niestety był zuchem, co się zowie. Przybrał swoich bohaterów w płaszcz szlachetnego dostojeństwa, kazał im się na scenie poruszać na koturnach patosu, wyidealizował ich i opromienił tęczą wspomnień tych błogich czasów, kiedy się siało sztukę o chłodzie i głodzie.

A wspomnienia są czasami najgorszym doradcą. Gdyby był puścił swobodnie cugle tej beztroskiej wesołości, gdyby pozwolił swoim bohaterom hasać, śmiać się i płakać dowolnie, gdyby nie miał pretensyi nie chciał nam dać dzieła sztuki, gdyby zrezygnował z tego uśmiechu przez łzy, sztuka jego byłaby znacznie milszą i zyskałaby wiele na spoistości wewnętrznej. A tak ciągle uśmiechaliśmy się kącikami ust i mieliśmy żal do autora, który nam kazał przez kilka godzin podziwiać szlachetny gest aktorów.

A jednak uratował sztukę ten element doskonałej zaobserwowanej prawdy życiowej, uratowało samo środowisko, które na widzów i laików stojących zdala od teatru działa wprost z magiczną, przyciągającą siłą. Ileż to razy chcielibyśmy się znaleść za kulisami sami i dowiedzieć się, co robią jak żyją te w naszej wyobraźni zawsze swobodne i szczęśliwe ptaki. Nie zdajemy sobie nawet spra

miałaby dla nas realną wartość,) na warunkach korzystniejszych, niż je można osiągnąć w kraju, nie jest rzeczą łatwą. W szczególności utrzymująca się u nas jeszcze ciągle wysoka stopa procentowa uważana jest zagranicą za dowód anormalności naszych stosunków gospodarczych.

Pewne rezultaty osiągnięto już jednak w tym kierunku, a mianowicie Bank gospodarstwa krajowego uzyskał przez swych delegatów w Anglii, Francyi i Holandyi przyrzeczenie niewielkich stonkowo kredytów. Zdaniem ministra większe pożyczki w obecnej chwili byłyby zresztą przedwczesne, jak długo przemysł jeszcze nie zreorganizował się i nie obniżył swych kosztów produkcyi. Uzyskawszy bowiem obecnie znaczniejsze kredyty mógłby on zaniechać przeprowadzenia reform koniecznych, a właśnie w tem leży dodatnia strona kryzysu, że zmusza on do ich przeprowadzenia. Przykładem tego jest choćby redukcya urzędników państwowych, o której mówiono już oddawna, a która jednak nie byłaby przyszła do skutku, gdyby nie nieodzowna konieczność ograniczenia budżetu.

Objazd ważniejszych centrów przemysłowych Polski, dokonany właśnie przez p. ministra, przekonał go, o istnieniu wielu poważnych symptomów zapowiadającej się poprawy położenia. W szczególności stwierdza p. minister, że przedłużenie czasu pracy na Górnym Śląsku wydało tam bardzo dodatnie rezultaty, umożliwiając konkurencyę z analogicznemi gałęziami przemysłu na niemieckim Śląsku. Odnosi się to zwłaszcza do hutnictwa, które kryzys już przezwyciężyło i zaprzestało dalszej redukcyi pracowników. P. minister zaznaczył jednak, że 8-miogodzinny dzień pracy musi być w zasadzie zatrzymany i skoro tylko warunki na to pozwolą, w szczególności, gdy Niemcy zastosują się do uchwał waszyngtońskich, przedłużenie czasu pracy, pomyślane zresztą z góry jako zarządzenie tymczasowe, będzie uchylone. Również w przemyśle węglowym skonstatować można widoczną poprawę ujawniającą się w powiększaniu ilości robotników. Przypisać to należy podniesieniu wydajności pracy robotników oraz ulepszeniom organizacyjnym. Zasługuje to tembardziej na uwagę, że w górnictwie obowiązuje u nas 8-miogodzinny dzień pracy, podczas gdy w Niemczech obowiązuje górników 12-godzinny dzień pracy.

Gorszą niestety jest sytuacya w Dąbrowie górniczej, gdzie prawie wszystkie huty są zamknięte, zaś najcięższą może jest sytuacya w Małopolsce zachodniej, gdzie gorsze warunki przyrodzone utrudniają ogromnie górnictwu węglowemu utrzymanie się na rynku.

Pan minister uważa jednak, że pomoc rządowa, którą pan minister zawnioskuje po swym powrocie do Warszawy a w szczególności ulgi taryf kolejowych oraz oddanie dostaw rządowych ułatwi kopalniom przezwyciężenie kryzysu.

Wszędzie mógł pan minister stwierdzić pocieszający objaw, że mimo chwilowych trudności rośnie wiara w polepszenie się stosunków w bliskiej przyszłości. Optymizm ten jest faktem ogromnie dodatnim, gdyż już w wielu podobnych sytuacyach on właśnie był tą siłą, która umożliwiła przezwyciężenie cięższych nawet niż obecnie przeszkód. Rząd będzie się starał przynieść społeczeństwu pomoc w tej walce o sanacyę gospodarczą, udzielając potrzebnych kredytów przedsiębiorstwom zdolnym do życia. Przedsiębiorstwa pasywne natomiast muszą wprzód usunąć wewnętrzne źródła swych niedomagań i stworzyć w ten sposób zdrową atmosferę, w której życie gospodarcze swobodnie będzie się mogło rozwijać.

Gdyby p. Świętochowski był ministrem spraw zagranicznych?

Nie lubi się w Polsce na ogół Anglii. Nie wchodzę tu w powody. Być może, że u podstaw tej niechęci leży różnica charakteru narodowego. Rozumiemy, że więcej pociągającą może być elegancya Francuzów, niż trzeźwość Albionu. Ale jakiekolwiek jednak powody może mieć ta polska niechęć do Anglii, nie powinna ona zaślepić do tego stopnia, by szkodzić interesom państwowym polskim. Niestety p. Aleksander Świętochowski w starczym popędzie gniewu zapomina nietylko o dobrym smaku, lecz posuwa się w swej bezsilnej nienawiści do tego stopnia, że artykuł jego podchwycony przez wrogą Polsce prasę może wywołać niepożądane echa. Cóż bowiem myśleć o takim lapsusie p. Świętochowskiego:

> Szatan zwrócił obecnie swoją szyderstwem wykrzywioną twarz ku Anglii i myśli: czy też długo obłudna dewotko i ty handlarko w peruce siedząca na worku z wełną zachowasz swą dobroduszną maskę, która ci ciągle spada z twarzy? Czy długo jeszcze będziesz usypiać narody łgarstwem i okradać je podczas snu nienasyconym łupiestwem? Czy długo jeszcze głupi, oszukany i ograbiony przez ciebie świat ulegać będzie cierpliwie twojemu drapieżnemu egoizmowi, który jak tygrys wsuwa i wysuwa swoje pazury albo jak wąż dusi ich, druzgocze i oślinia swoje ofiary, zanim je połknie?

Czy jesteśmy na stopie wojennej z Anglią, by pod jej adresem takie prawdy pisać? A zresztą „drapieżny egoizm" nie jest tak bardzo wyłączną cechą angielską, a „łgarstwo" jest niestety w polityce międzynarodowej rzeczą, nie tangującą wcale sumienia.

Jakże się czasy zmieniają! P. Świętochowski był kiedyś sceptykiem i skalpelem swej analizy obnażał i demaskował potworne kłamstwa perfidyi nacyonalistycznego obłędu. A obecnie? Obecnie staje ten dawny filozof i sceptyk w ogonie prof. Kochanowskiego, Konecznego i innych bałwochwalczych piewców rodzimego szowinizmu. Poucza teraz ministra Skrzyńskiego, jak ma bronić Polski i każe mu w ten oto sposób przemówić do Europy:

> Obgadana, spotwarzona Polska, dla której Europa hoduje specyalną rasę psów, które ją obszczekują i kąsają, ma w swojej tradycyi i w swoim charakterze mocną i stałą chęć do zgodnego współżycia z innymi ludami, nie grozi żadnemu ani gwałtem, ani tyranią, ani wynarodowieniem. Można jej ufać, bo ona raczej popełni samobójstwo na sobie, niż morderstwo na innych. Ach, czemuż tego nie mówią do świata ci nasi pełnomocnicy, których on słucha.

To niedowierzanie Europie, hodującej jakieś specyalne psy, jest bardzo charakterystycznem dla endecyi. Czy pp. Świętochowscy et consortes nie zadali sobie nigdy pytania: cóż Europa może mieć przeciwko Polsce? Dlaczego specyalnie na nią i dla niej urządza się hodowlę psów?

Przypuśćmy jednak, że p. Świętochowski nie cierpi na manię prześladowczą. Czy jednak Europa uwierzy zapewnieniom, gdy wychodzą z ust takich panów, którzy są moralnie odpowiedzialni i główną ponoszą winę, że „Europa" (kto?!) Polsce (jakiej?) nie dowierza? A możeby się pp. Świętochowscy uderzyli w piersi zawołali wielkim głosem: mea culpa, mea maxima culpa.

Na szczęście p. Świętochowski nie jest jeszcze ministrem spraw zagranicznych w Polsce, ale artykuły i fejletony jego drukuje jeszcze ciągle „Gazeta Warszawska", organ, stronnictwa w Polsce bardzo poważnego i wpływowego.

Fi. Done

—o-o—

P. Nowaczyński - jako arbiter elegantiarum.

P. Nowaczyński, który zasłużył sobie rzetelnie na miano pierwszego w Polsce paszkwilisty i dotychczas w walce z belweder-derwiszami nie przebierał wcale w środkach nagle... zaniemógł. Jakież pocieszne łamańce wywracał dotychczas p. Nowaczyński, jakież „wytworne" puszczał kalambury, by dopiec swym przeciwnikom.

A teraz obudziło się nagle u p. Nowaczyńskiego sumienie! Oburza się na nazwę „Chjena" i chce być „dobrym Europejczykiem".

Proponuje więc:

„Jeżeli tedy chcemy wszyscy być „dobrymi Europejczykami" i traktować się wzajemnie z szacunkiem, wykreślmy najpierw ten błąd moralny i ortograficzny z naszych polemik, a potem kolejno obustronnie jeszcze inne".

Jest to bezsprzecznie najlepszy „witz" p. Nowaczyńskiego, który notujemy ku rozweseleniu naszych czytelników.

wy, ile w tej naszej ciekawości jest tęsknoty, jak mimowoli zazdrościmy tym ludziom, którzy przeżywają głębokie tragedye nie skrępowani tyranią, miażdżących nas konwencyonalnych kłamstw. Nieraz aktorzy bronili się przeciw tej mistyfikacyi, chcąc dla siebie uratować prawo filisterstwa.

Ale p. Turski poszedł po linii tego nieporozumienia. Dał nam aktorów jednolitych, takich, jakimi ich chce mieć żarłoczna opinia. A więc tragik jest tragicznym i w życiu, a komik ciągle gada dowcipy, czarny charakter jest i w życiu intrygantem, a naiwna mizdrzy się zalotnie, jakby wciąż grała. Rozumie się, że i hrabia musiał się znaleść, jakżeby bowiem „teatr" wyglądał bez hrabiego. Hrabia kocha się w amantce, którą kochają i tragik i komik. Niepotrzebnie to komplikuje akcyę, bo dziecko, które rodzi się z tej potrójnej miłości, nie wie właściwie, kto jest jego ojcem. Gdyby o ojcostwo się spierali tylko tragik i komik, byłoby to dziecko tylko tragikomiczne, a tak jest patetyczne z nachyleniem ku tragedyi.

Ale akcya jest w tym dramacie czemś drugorzędnem, bo na pierwszy plan wysuwają się typy, obrazki, sceny i strzępy wspomnień. I mimowoli chciałoby się zawołać: Panie dyrektorze, pisz Pan swoje pamiętniki, a będzie to książka bardzo ciekawa, gdyż, to, co nam Pan okazał na deskach sceny, wyrwane zostało żywcem z ram pamiętników. Tylko nie układaj Pan tego życia w rytm dramatu, bo życie samo tu jest kłębiącym się w setki epizodów dramatem.

I taka zdaje się była pierwotna tendencya tego dzieła, by w kalejdoskopowej formie ująć to, co pomału zanika. Bo coraz rzadsze są trupy wędrowne, które nam kiedyś dały Solskiego i Solską i tyle wybitnych sił świata aktorskiego. Zrozumieli to aktorzy, którzy zagrali sztukę swego kolegi con amore. Nie mamy tu właściwie żadnych ról popisowych, bo każda rola, można powiedzieć, każda rólka jest ważną i każda daje aktorowi łatwą sposobność do utworzenia sylwetki. Czy to będzie tragik w ujęciu p. Barwińskiego, czy doskonały p. Zbucki jako komik, czy p. Barwińska jako amantka, czy p. Ordyńska jako starsza naiwna czy p. Dobrzański jako sufler, czy p. Aniela Kolman jako niepiśmienna aktorka, czy p. Wysocki jako woźny stołecznego teatru, czy wreszcie panna Barwińska jako Beatrice (młoda adeptka sztuki teatralnej) czy p. Fertner jako Ajzyk-afiszer, czy p. Melina jako dyrektor teatru stołecznego, lub nawet p. Kwiatkowski jako typowy hrabia — wszyscy, (a więc także panie Gorajska, Osuchowska, Miedzińska, oraz pp. Szyndler, Heniowski, Wesołowski), dołożyli swoją cegiełkę, by całość wypadła sprawnie, by dopomóc koledze autorowi do zwycięstwa.

Publiczność zrozumiała też intencyę aktorów i przyjęła sztukę p. Turskiego życzliwie, a nawet po drugiej odsłonie wywołano go i obdarzono hucznymi oklaskami. P. Turski dostał też mnóstwo kwiatów, a nawet, czego najwięcej pozazdrościć można, kosz wina. Oby to wino dodało autorowi „Gdy kurtyna zapadnie" sił — do napisania dalszej komedyi z życia aktorów, ale niech też nie zapomni o swych pamiętnikach o co serdecznie prosi

M. K.

KRONIKA.

Kraków, 23. października.

— WYJAZD MINISTRA KIEDRONIA. P. minister przemysłu i handlu opuścił Kraków w nocy z wtorku na środę udając się do Warszawy. Ministra żegnali na dworcu kolei wojewoda Kowalikowski, prezes dyrekcyi kolei Prochnik, Morawiański, prezes wyższego urzędu górniczego Meyer, naczelnik okręg. urzędu górn. Negrusz, naczelnicy wydziałów województwa Nowicki i Krupiński, starosta krakowski dr Bal, dyrektor policyi dr Styczeń i sekretarz wojewody starosta Stańkowski.

— TYDZIEŃ PROPAGANDY LOTNICTWA. Urządzona w Barbakanie wystawa lotnicza ściąga tłumy zwiedzających, które oglądają i podziwiają nie tylko samolot bojowy, ale i wyposażenie, składające się z karabinów maszynowych, aparatu radio z anteną, aparatu fotograficznego do zdjęć, zdjęć fotograficznych z lotu ptaka z Krakowa i okolicy, oraz zdjęć, sporządzonych nad szczytami Tatr. Wystawa potrwa do niedzieli włącznie, wobec czego publiczność niewątpliwie zechce skorzystać ze sposobności zapoznania się z eksponatami, których obejrzenie w zwykłym czasie jest wykluczone. Codziennie od godziny 6 do 7½ wieczorem przygrywa w Barbakanie muzyka wojskowa lub policyjna.

Dziś we czwartek rozpoczyna się loterya fantowa, bogato wyposażona w cenne fanty, które oglądać można na wystawie sklepu firmy Rajal i Syn. Każdy los zaopatrzony jest w Nr i seryę. Ciągnienie odbędzie się w sobotę 8 listopada o godzinie 6 wieczór w lokalu Ligi w gmachu województwa I p. przy współudziale Komitetu oraz komisyi powołanej z grona obywateli. Numera wygranych losów zostaną ogłoszone w miejscowej prasie.

W salach Starego Teatru odbędzie się w sobotę 25 bm. dancing z urozmaiconym programem. Zaproszenia wydaje biuro Ligi w gmachu województwa codziennie od godziny 4 do 6 wieczorem.

— POŁOŻENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD ŻYD. DOM AKADEM. W WARSZAWIE. W dniu wczorajszym wyjechali z Krakowa do Warszawy pp. Mgr Jakób Lewkowicz prezes „Ogniska" i Dr Jan Bader w charakterze delegatów środowiska krakowskiego na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę Żydowskiego Domu Akademickiego w Warszawie oraz na posiedzenie Rady Naczelnej Związku Żyd. Akad. Inst. Samopomocowych w Polsce. Przedmiotem obrad będą sprawy organizacyjne (Weltverband, C. I. E., E. S. R., legalizacya Związku), terytoryalne, finansowe, wydawnictwa „Trybuny Akademickiej" sprawa zwołania Zjazdu krajowego oraz organizacyi pomocy dla akademików żydowskich z Polski, studyujących zagranicą.

— OSOBY WOJSKOWE MUSZĄ RÓWNIEŻ PRZESTRZEGAĆ KOLEJNOŚCI. Z powodu częstych nieporozumień na stacyach kolejowych pomiędzy podróżnymi cywilnymi a oficerami i szergowymi na tle podchodzenia tych ostatnich do okienek kas biletowych bez zastosowania kolejności celem kupna biletów kolejowych, co powoduje zrozumiałe rozgoryczenie publiczności, głośne protesty, a nawet żądania interwencyi ze strony funkcyonaryuszów policyi, Ministerstwo spraw wojskowych wydało stosowne zarządzenie z wyjaśnieniem, że w czasie pokoju osoby wojskowe nie korzystają z przywilej.w pozakolejności przy kupnie biletów koejowych.

— SZAJKA PRZEMYTNIKÓW KONI. W toku dochodzeń przeciwko znanym przemytnikom koni Janowi i Michałowi Kopeczkom, od stawionym do sądu w Nowym Targu wyszło na jaw, że do spółki przemytniczej należą również i inni osobnicy, skutkiem tego organa lotnej brygady w Krakowie wszczęły w dalszym ciągu dochodzenia, celem ujęcia całej szajki trudniącej się zawodowo przemytnictwem koni rasowych z Polski do Czech. Dnia 17 bm. stwierdzono, że Jakób Findura i Jan Wawroszka, zam. w Karwinie, zakupili konie od handlarza Pawlikowskiego, zam. w Maniowej, którego następnie przemycili za granicę. Po udowodnieniu wspomnianym przemytnictwa Jakóba Findurę aresztowano i odstawiono do sądu pow. w Nowym Targu, zaś Jan Wawroszka zbiegł zagranicę. Podczas czatów na pograniczu Spisko-orawskim za przemytnikami oddali nieznani sprawcy z lasu strykających się z granicą czeską szereg strzałów. Dochodzenia celem ujęcia całej szajki przemytniczej operującej na Spiszu i Orawie, prowadzą tutejsze organa śledcze w dalszym ciągu.

— SMIERTELNY WYPADEK TRAMWAJOWY. Wczoraj na ulicy Topolowej uległ wypadkowi tramwajowemu Jan Darowiec, służący w koszarach policyjnych przy ulicy Rakowickiej

Uroczystości Sienkiewiczowskie w Krakowie i Dziedzicach

Z okazyi uroczystości sienkiewiczowskich, prezydyum miasta i Komitet obywatelski upraszają wszystkich właścicieli realności, aby w sobotę, dnia 25 bm. przyozdobili domy swe flagami o barwach narodowych i miasta.

Dnia 25. 10 br. zaprowadza dyrekcya kolei państwowych pospieszny pociąg nadzwyczajny Nr. 206 na uroczystości przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza w Dziedzicach. Odjazd z Krakowa z dworca zachodniego o godz. 6'30 rano, z Krzeszowic 7'04, z Trzebini 7'32, z Chrzanowa 7'41, z Oświęcimia 8'06, przyjazd do Dziedzic 8'30. Z powrotem odjazd z Dziedzic o godz. 11'10. Osoby, udające się tym pociągiem na uroczystości pogrzebowe do Dziedzic, będą mogły korzystać z ulgi przejazdowej przewidzianej taryfą osobową, o ile przy zakupnie biletu wykażą się imienną legitymacyą, wydaną przez prezydyum magistratu w Krakowie. Ceny biletów z uwzględnieniem zniżki tam i z powrotem wynoszą: w klasie I. — 10'80 gr., w klasie II. — 7'20 gr, w klasie III. — 4'80 gr. Bilety nabywać można w kasach osobowych na dworcu zachodnim na podstawie uzyskanych w magistracie legitymacyi, już dnia poprzedniego tj. 24 bm., tudzież przed odejściem pociągu. Poza tem przysługują przy tym pociągu ulgi na podstawie legitymacyi urzędniczych. Po odpowiednie legitymacye należy zgłaszać się we czwartek i piątek w godzinach od 10—12 w południe.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W ŚWIĄTYNI ŻYDÓW POSTĘPOWYCH

W niedzielę najbliższą odbędzie się w świątyni Żydów postępowych przy ul. Podbrzezie, uroczyste nabożeństwo z okazyi sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza.

Frekwencya w krakowskich szkołach średnich i powszechnych.

Krakowskie kuratoryum okręgu szkolnego otrzymało już z podległych mu zakładów szkolnych dane statystyczne co do frekwencyi uczniów w bieżącym roku szkolnym. Na podsawie tych danych biuro statystyczne kuratoryum pod kierownictwem prof. dra Zazuli, wygotowało cały szereg wykazów, które przesłane zostały do ministerstwa oświaty.

Liczba uczniów w 10 krakowskich państwowych szkołach średnich wynosi 5469, z tego 4463 chłopców i 1006 dziewcząt. Chłopców wyznania rzymsko-katolickiego jest 3689, wyznania mojżeszowego 733, grecko-katolickiego 23, ewangielickiego 18; dziewcząt wyznania rzymsko-katolickiego 933, mojżeszowego 64, grecko-katolickiego 4, ewangielickiego 5.

Do prywatnych szkół średnich w Krakowie (4 męskie i 4 żeńskie, 1 koedukacyjna tj. gimnazyum hebrajskie) uczęszcza 442 chłopców a to 292 rzymsko-katolików i 150 wyznania mojż. (z tego 116 do gimnazyum hebrajskiego) i 1043 dziewcząt, w tem 610 wyznania rzymsko-katolickiego, 427 mojżeszowego (w tem 123 do gimn. hebrajskiego) 3 ewangielickiego, oraz po 1 grecko-kat., ormiańsko-kat. i prawosławnego.

Liczba dzieci, zapisanych w bież. roku szkolnym do poszczególych szkół publicznych w Krakowie wynosi 18.541, z tego 8751 chłopców i 9791 dziewcząt. Chłopców wyznania rzymsko-katolickiego jest 7.009, dziewcząt 6.998, mojżeszowego chłopców 1.717, dziewcząt 2.781, ewangielickiego chłopców 15, dziewcząt 8, grecko-katol. chłopców 8, dziewcząt 4, oraz jeden chłopiec prawosławny. i bezwyznaniowy. W krakowskich prywatnych szkołach powszechnych jest łącznie 796 dzieci.

Akta rozprawy listopadowej w sądzie najwyższym.

Jak się dowiadujemy, sąd okręgowy karny w Krakowie wysłał w ostatnich dniach do Warszawy akta z rozprawy listopadowej wraz z wywodem nieważności prokuratoryi oraz przeciwwywodem wszystkich oskarżonych. Akta procesu obejmują kilkaset stron arkuszowych pisma maszynowego. Decyzya Sądu najwyższego oczekiwana jest w ciągu listopada br. Jak słychać, sprawa będzie przedmiotem rozpatrywań specyalnie powiększonego kollegium sędziów w Sądzie najwyższym.

…wickiej. Nieszczęśliwy wypadł z wozu tramwajowego na skręcie z ulicy Topolowej na ul. Rakowicką i doznał wstrząsu mózgu, w następstwie czego zmarł w drodze do szpitala.

— **POŻAR MIESZKANIOWY.** Wczoraj popołudniu wybuchł pożar przy ulicy podwale l. 6) zapaliła się drewniana ścianka na I piętrze w oficynie oraz wiązanie dachowe. Wezwana straż pożarna wkrótce ugasiła ogień. Szkoda znaczna.

— **POPARZENIE.** Onegdaj późnym wieczorem wezwano pogoowie ratunkowe na ulicę Berka Joselewicza l. 16, gdzie 16-letni Ignacy Rosner podpalił się przez nieuwagę świeczką w ustępie. Poparzonego chłopca przewiozło pogotowie do szpitala.

— **NAPAD NA ZWIERZYŃCU.** Karol Panek, zamieszkały przy ul. Królowej Jadwigi l. 160 doniósł, że dnia 21 bm. napadli go w ul. Królowej Jadwigi dwaj jego znajomi i pobili dotkliwie, przyczem zrabowali mu 20 zł i bochenek chleba.

— **WOJOWNICZA „GOŁĘBICA".** Rudolf Aperman kupiec, zamieszkały przy ul. Wawrzyńca l. 3 zgłosił o dotkliwem pobiciu go przez Bronisławę Gołąb, stróżkę domu ul. Wawrzyńca l. 3.

— **ZNALAZŁ SIĘ AMATOR AKCYJ.** Dr Zoll, dyrektor Ziemskiego Banku Kredytowego przy ul. Floryańskiej l. 32 doniósł o kradzieży z tegoż Banku 23 sztuk akcyj firmy „Zieleniewski", wartości 300 zł.

— **KRADZIEŻ ROWERU.** Onegdaj skradziono Józefowi Kowalskiemu rower marki „Iris" w szymku na Bielanach, w czasie gdy Kowalski spożywał podwieczorek.

—o:o—

I. PORANEK SYMFONICZNY Z ADAMEM DOŁŻYNSKIM I JÓZEFEM SLIWINSKIM, znakomitymi artystami, odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godzinie 11½ w St. Teatrze. W programie poemat symfoniczny „Płacz i Zwycięstwo" Liszta, oraz 2 koncerta fortepianowe, E-mol i F-mol Chopina.

KONCERT EURICA MAINARDIEGO, światowej sławy czelisty, odbędzie się we wtorek 28 bm.

—o:o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Czwartek: „Legion".

BAGATELA
Czwartek: „Gdy kurtyna zapadnie".

TEATR OPERETKA „NOWOSCI"
Czwartek: „Pajacyk" (premiera).

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH
WANDA: „Księżniczka Olga".
SZTUKA: „Szał filmowy".
REDUTA: „U progu gilotyny".
UCIECHA: „Niech żyje król".
WARSZAWA: „Dziewczę z karuzeli".

Przegląd gospodarczy

PODATEK DOCHODOWY. Minister Skarbu rozporządzeniem z dn. 15-go bm. polecił, aby termin doręczenia nakazów płatniczych podatku dochodowego wyznaczony na dzień 15-ty października roku podatkowego, przesunąć dla roku podatkowego 1924 na dzień 1-szy listopada rb., termin zaś płatności tego podatku przesunąć z dn. 1-go listopadat rb. na dzień 15-ty listopada rb.

PODATEK MAJĄTKOWY. W pierwszej dekadzie października od dn. 1—10-go wpłynęło do kas Skarbowych na podatek majątkowy 10,297.989 zł.

ZWIĘKSZENIE PRODUKCYI NAFTOWEJ. Według statystycznych danych za ostatni okres sprawozdawczy — miesiąc sierpień zwiększyła się wytwórczość w przemyśle naftowym wskutek dowierceń kilku nowych szybów. Uskuteczniono dwa nowe znaczne dowiercenia na Mraźnicy, mianowicie w szybach „Berold Nr. I." i „Piłsudski Nr III" należących do Tow. Akc. „Fanto". Pierwszy dowiercił w dniu 16 VIII produkcyę u wysokości 8 cystern dziennie, II-gi zaś 21 sierpnia uzyskał głębokości 1341 mtr 5 cystern na dobę.

O NORMOWANIE OPODATKOWANIE. W tych dniach Ministeryum Skarbu rozesłało do Izb Skarbowych przypomnienie o potrzebie równomiernego opodatkowania przez prawidłowy wymiar podatków z zaznaczeniem, iż składane przez płatników zeznania powinny być brane pod uwagę jedynie, gdy odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy, do płatników zaś, którzy bądź uchylają się od składania zeznań, bądź składają zeznania nieprawdziwe, stosowane być winny przepisy, przewidziane w ustawach Kasy. Jednocześnie wyjaśniono, iż według obowiązujących przepisów w zakresie podatku dochodowego i majątkowego władza wymiarowa nie może określić odmiennie podstaw wymiaru od podanych przez płatnika we wniesionym w terminie zeznaniu, jeśli uprzednio nie dano płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień, względnie poparcia dowodami z ksiąg lub w inny sposób.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 22 października.

Tendencya dla akcyj niejednolita; początkowo mocna — ustąpiła ku końcowi giełdy nastrojowi słabszemu.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 18; 25 tki 17.35—17.25, Gazy wschodnie 12 (płacą), Nitrat 0.35, Len 0.56. Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych 0.10.

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i jedna czwarta, Paryz 27.45, Praga 15.50, Szwajcarya 100.30 (płacą), 100.50 (towar), Wiedeń 7.36—7.35.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	22 X.	**21 X.**
Polski Bank Przem. I-VII	0·41	0·41—0·44
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	0·12—0·13
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow	—	6·80
Polskie Tow. Handl.	6·41—0·43	0·40
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Karma" Mag. Jawornicki	0·85	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	0·17	—
Zieleniewski I—IV	11·60—11·00	11·15—11·45
H. Cegielski, Poznań	0·72—0·65	0·65—0·70
Parowozy I—V.	—	—
„Automobil" fabr. samoch.	—	—
„Ziemiost" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejowskie Z. [illegible] G. H.	—	—
„Trzebinia" że..	0·77	0·77—0·78
Zakłady amunic. „[illegible]cisk"	—	—
„Góraż" fabryka cemen.	18·50—18·20	18·00—18·26
Brzeszcz. Kie Zak. Gor. S. A.	5·15—5·00	5·10—5·20
„Spe[illegible]" T. w. dla prz. gó..	3·1.	3·15—3·20
Polska Nafta	0·50—[illegible]	0·44—0·47
„Okocie" Naft. Sp. akc.	0·40	0·46—0·42
„Sokos" T. A	—	—
„Strug" Przem. drzewny	0·80	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Krakow	—	—
Fabr. przetw. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochem"	—	—
„Arakus" Przemysł s. ir.	0·92—0·86	0·80—0·88
Fabr. cukru w Chodorowie	5·65—5·55	5·50—5·60
Cukrownia Chybie I.	7·45—7·25	7·30—7·09
A. Pasecki	—	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·55	0·56
Elektr. w Śleszy I-IV	—	—
[illegible] Niemojowski	—	0·65
Fabr kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 22 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków — — — Bank Przemysłowy Lwów 042 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 685—700—685 Puls — — Wilno 015—016 Cukier Warszawa 450—410—450 Cegielski 0.0—060 Ursus 250—2.0 Parowozy 058 Zawiercie 2700—2800 Żegluga — — Polska nafta — — Siła i Światło 051—050 Ćmielów 060 Starachowice 284—290—285 Pocisk 260 Zieleniewski 11.0—1120 Żyrardów — Chodorów 550

Giełda wiedeńska z dnia 22 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 2002. Zagrzeb i Belgrad 1026 Berlin 1682. Bruksela 352. Budapeszt 9.30 Bukareszt 404 Chrystiania [illegible] Kopenhaga 12180 Londyn 320000 Mauryt 3580 Medyolan 308. Nowy Jork 70850 Paryż 3717 Praga 2117 Sofia 512 Sztokholm 18750 Warszawa 13590—13640 Zuryc[h] 13600 Dolary 70400 Belgijskie 3560 bułgarskie 500 duńskie 12040 marki niemieckie 16640 angielskie 318.00 francuskie 3065 holenderskie 27700 włoskie 3065 jugosłowiańskie 1017 norweskie 9900 polskie 13450—13620 rumuńskie 395 szwedzkie 18540 szwajcarskie 13.20 hiszpańskie [illegible] czeskie 2102 węgierskie 98?0 tureckie [illegible].

Papiery lokacyjne. Renta majowa 2200 austr. renta kor. — —, renta lutowa 2200, węg. renta złota 3700, losy tureckie — — —, prior. kol. [illegible] 475000 Kolej połudn. 80.

Zieleniewski 155.000 Silesja — — Galicja 1,1[illegible].000 Steiasza 60.000. Bank Małopol. — — Bank Hipot. 8100 Portland cement 3.0.000.— Nafta [illegible]5000. — Browary Lwowskie 105.000 Fepege 40—40.

Zurych 22 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 1·23¾ (za 1 miliard) Holandya 205·00 Nowy Jork 526·00 Londyn 2341, Paryż 27·15 Medyolan 22·59 Praga 15·47½ Budapeszt 00068. Bukareszt 2·95 Belgrad 7·55. Sofia 3·75 Warszawa 100— Wiedeń 0·0073·80

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Szmarje Bukszpana w Nowym Sączu przesyłają Rodzinie Zmarłego wyrazy najgłębszego współczucia

Schifowie z Krakowa.

Ograniczenie dni świątecznych w Polsce.

Warszawa, 22. 10 PAT. Pod względem obowiązujących świąt Polska rożni się od krajów Europy zachodniej. We Francyi (9 dni świątecznych), w Niemczech (8—11 dni św.), Anglii (7 dni sw.) i Szwajcaryi (8 dni św.), świętuje się mniej niż w Polsce (17 dni w b. zaborze rosyjskim). Upośledza to Polskę pod względem zdolności konkurencyjnych w stosunku do państw obcych. To też poczynając od rezolucyi sejmowej z dn. 20 listopada zarówno w sferach prawodawczych, jak rządowych, wielokrotnie wypowiadano się za koniecznością zmniejszenia liczby dni świątecznych.

Sprawę uregulowania dni świątecznych obejmuje projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, które przewiduje świętowanie następujących dni (prócz niedziel: Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Św. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowstąpienie NMP. (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalane Poczęcie NMP. (8 grudnia), pierwszy dzień Bożego Narodzenia (25 grudnia.

Według projektu w zakładach pracy (z wyjątkiem sklepów), w których pracownicy w większości należą do jednego nie rzymsko-kat. wyznania dni świąteczne: Trzech Króli (6 stycznia), Wniebowstąpienie Pańskie, Sw. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowstąpienie NMP. (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalane Poczęcie NMP. (8 grudnia) mogą być zastąpione przez niemniejszą liczbę dni świątecznych uznanych przez wyznanie większości pracowników za obowiązujące.

Projekt rozporządzenia dotyczy również pracy najemnej w dni świąteczne w rolnictwie, leśnictwie i ogrodnictwie; moc obowiązującą rozporządzenie to ma otrzymać z dniem 1 stycznia 1925 r.

Bójka w Skupczynie.

Białogród, PAT. Dzisiejsze posiedzenie kupczyny trwało tylko 10 minut. Przed otwarciem posiedzenia przyszło do bójki między pewnym posłem ze stronnictwa radykalnego a posłem tureckim. Bójce położono kres dzięki interwencyi przyjaciół politycznych obu posłów. Po otwarciu posiedzenia oświadczył prezydent Jovanovic, że skupczyna nie może odbywać posiedzeń, ponieważ rząd znajduje się w stanie dymisyi. Posiedzenie skupczyny zostało odroczone następnie do chwili uformowania się nowego rządu.

Stan liczebny armii małej ententy.

Praga. PAT. „Tribuna" podaje zestawienie stanów pokojowych i wojennych armii małej ententy. Czechosłowacya rozporządza w czasie pokoju 150,000 żołnierzy w czasie wojny przeszło milionem. Jugosławia rozporządza w czasie pokoju 135 tysiącami w czasie wojny milionem, Rumunia w czasie pokoju 125 tysiącami w czasie wojny 2.400,000 żołnierzy. Do tego należy także wziąć pod uwagę Polskę, która wprawdzie oficyalnie nie należy do małej ententy, na wypadek wojny nie pozostanie jednak zupełnie neutralna. Polska liczy w czasie pokoju 230.000 żołnierzy, zaś dwa miliony w czasie wojny.

Przewodnik handlowy w Krakowie.

Drobne ogłoszenia.

Potrzebna pomocnica do wypożyczalni książek. Münz, Gołębia 2 2017

Abażury artystyczne, gotowe oraz na zamówienie. Wytwórnia Sławkowska 30, I. p. Telefon 2043 1883

Siatki bawełniane do łóżeczek dziecięcych wszystkich wymiarów wyrabia Pacholski, Szewska 18. II. p. 1764

Stenotypistki polsko-niemieckiej, pierwszorzędnej siły, poszukuje Tow. Akc. Zgłoszenia do biura Ogłoszeń „Ruch“ pod „55“ 2082

Praktykanta przyjmie firma Ch. B. Amster, Kraków Miodowa 7 1166

Zygmunt Szmuc Dębica unieważnia zgubione tymczasowe zaświadczenie, otrzymane w PKU., Jarosław

KORESPONDENTKI możliwie samodzielnej, piszącej biegle na maszynie po polsku i niem., poszukuje do natychmiastowego wstąpienia. Firma Selinger i Zughaft, skład artykułów techn., Kraków Librowszczyzna 4. 2030

Uzdolnionego czeladnika zegarmistrzowskiego oraz **chłopca** do **praktyki** przyjmie natychmiast Magazyn zegarmistrzowsko-jubilerski Leon Brüll, ul. Starowiślna 29

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią za dwuletnim czynszem z góry
Zgłoszenia pod „K.“ do Adm. N. Dziennika. 1857

Zdolną, inteligentną **ekspedyentkę** przyjmie od zaraz skład porcelany, szkła i lamp H. Statter, Grodzka L. 39

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.